

# Kuban, Nie ma jak (prod. Trepson)

Nie trzeba mi viagry, żeby pierdolić  
Prawda wystarczy i pieprzę do woli  
Nie trawię tej gadki, jak słucham co oni gadają,  
By fanki odkryły im nogi  
Pora odstrzelić tych typów  
Zawsze od gnoja dążyłem po tytuł  
Jak Polak poprawiam se klimat przy picciu  
Lepiej mnie kojarz, stary, bez kitu  
Lubię, ziom, ludzi co wiedzą jak żyć  
Lubię jak woda mi płynie we krwi  
Nie lubię jak znowu nachodzi mnie świt  
Jak wczoraj odłożyłem 'wszycho' na dziś  
To cały ja - nieogarnięty  
Ziom, który w życiu nie przyjmie swej klęski  
Każdego dnia staje się większy  
Rodząc mnie świat wiedział już co się święci  
Szkoda mi życia na przypał, zapytam czy masz takie plany?  
Nie lepsze już dragi, alkohol, kobiety i bycie pijanym?  
Plaża w Miami, słoneczna pogoda - to widzę w oddali  
Schodzę już z fazy, mam krajobraz szary przed swymi oczami  
W takim razie i czeka mnie nocny  
Wzrok po kieszeniach i temat jest prosty  
Trzeba utrzymać ten poziom emocji  
Płacimy słono, by wieczór był dobry  
Klimat jest sprośny  
Kolejna diva się tyka mych spodni  
Popijam wywar schłodzony i gorzki  
Głowa się kiwa pod znajome zwrotki

Nie ma jak mieć wolę walki  
Nie ma jak żyć jak król  
Nie ma jak mieć chore jazdy  
Nie ma niczego lepszego i chuj /5x  
/2x

Nie ma niczego lepszego i chuj  
Tak przeżywamy swój młodzieńczy bunt  
Dwie dychy na karku, w portfelu i cóż  
Pewnie słyszałeś już o nas i tu  
Dodam ci tchu, głowa nie w dół  
Coś nie tak, to trzeba ci dolać i już  
Obok na stole już cola i lód  
Każda znajoma osoba jest tu dzisiaj  
Nie mam nic do przekazania  
Liczy się tylko już flow i zabawa  
Czuję się jakbym był z nią na Bahamach  
Życie jak los, a mój los to wygrana  
Masz wątpliwości? Ja nie posiadam  
Chciałbyś się rządzić, a nie masz ziom prawa  
Weź to pogłośnij, zobacz jak działa  
Teraz pijemy za panie i za nas  
Biegam jak pijany kowboj #western  
Powiedz tym głębom na mieście  
Że robi się głośno wreszcie  
Oczekuj mojego solo na Esce  
Moją bronią intencje  
Twoją ikoną jest bezsens  
Trzymamy poziom już w tej grze  
Inni już tylko tu robią fuszerkę  
Patrz, bawi mnie rap  
Luźny kawałek nagrany raz dwa  
Dla tych na bani ten track  
Tak dla nastroju poprawy go łap  
Gdy rano biegamy do pracy

Niech działa jak zimne okłady na kark  
Przyda się trochę odwagi na start  
Błogosławieństwem dziś darzy nas Pan

Nie ma jak mieć wolę walki  
Nie ma jak żyć jak król  
Nie ma jak mieć chore jazdy  
Nie ma niczego lepszego i chuj /5x  
/3x

Nie ma jak  
Nie ma jak  
Nie ma jak  
Nie ma niczego lepszego i chuj  
Nie ma niczego lepszego i chuj  
Nie ma niczego lepszego i chuj